

CZESŁAW STRZESZEWSKI  
Lublin

### PODSTAWOWE WSKAZANIA NAUKI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA OD *RERUM NOVARUM* DO *SOLLICITUDO REI SOCIALIS*

Nauka społeczna Kościoła to nie jest jedna z teorii społecznych, lecz część całej nauki chrześcijańskiej odnośnie do spraw społecznych. Nauka społeczna Kościoła jest, jak głosi Jan Paweł II, "dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej" (SRS 41).

Na Międzynarodowym Sympozjum w Rzymie w 1982 r., na temat: "Międzynarodowy porządek gospodarczy. Alternatywa chrześcijańska w stosunku do marksizmu", postawiłem tezę, że analiza zjawisk gospodarczych w płaszczyźnie dynamicznej, globalnej, społecznej, długookresowej, czyli historycznej w zakresie potrzeb człowieka nie tylko materialnych, przy użyciu kryteriów ekonomicznych dojdzie do tych samych wniosków co analiza oparta na przesłankach moralnych<sup>1</sup>.

Warunkiem tożsamości wyników tych dwóch metod jest właściwe sformułowanie pojęcia człowieka i kosmosu (podmiotu życia gospodarczego – człowieka i przedmiotu – dóbr gospodarczych materialnych – kosmosu), pojęcia zaczerpniętego z filozofii i z teologii chrześcijańskiej.

Bazą więc nauki społecznej Kościoła jest prawo naturalne i Objawione, co decyduje o priorytecie moralności. Mocno podkreśla to *Rerum novarum* (RN 11, 14, 27), a *Quadragesimo anno* ujmuje jako zasadę sprawiedliwości i miłości (QA 88), Jan XXIII domaga się zachownia hierarchii wartości, a Kościół nazywa nauczycielem narodów (MM 246, 247), podobnie Paweł VI (PP 18), wreszcie Jan Paweł II stawia na pierwszym miejscu rozwój moralny w całokształcie postępu

---

<sup>1</sup> *Weltwirtschaftsordnung. Die christliche Alternative zum Marxismus. Akten eines internationalen Symposiums*. Bd. 22. Walberberg 1982 s. 179. Sammlung Politia.

ludzkości i wskazuje, że prawdziwy rozwój opierać się musi "na miłości Boga i bliźniego" (SRS 33).

Podmiotem moralności i prawa jest osoba ludzka. Dlatego katolicka nauka społeczna ma charakter personalistyczny. Troska Kościoła skierowana jest ku człowiekowi, jego doskonaleniu i ochronie jego prawa. Leon XIII bardzo mocno wypowiada się w obronie praw człowieka, widząc ich źródło w godności osoby ludzkiej (*dignitas personae* – RN 16), według zaś Piusa XI – źródłem tym jest doskonalenie i rozwój osobowości człowieka (QA 118).

Pius XII wymienia następujące prawa człowieka:

1. Prawo do zachowania i rozwoju życia fizycznego, umysłowego i moralnego, w szczególności zaś prawo do wykształcenia i wychowania religijnego;
2. Prawo do prywatnej i publicznej czci Boga, łącznie z dobroczynną działalnością religijną;
3. Prawo do małżeństwa i do osiągnięcia jego przyrodzonego celu, prawo do założenia społeczności rodzinnej i własnego domu;
4. Prawo do pracy, jako niezbędnego środka utrzymania życia rodzinnego;
5. Prawo wolnego wyboru stanu, a zatem i stanu kapłańskiego oraz zakonnego;
6. Prawo do używania dóbr doczesnych z zachowaniem swych obowiązków i ograniczeń natury społecznej (*Orędzie radiowe na Boże Narodzenie 1942* nr 10).

Jeszcze obszerniej ujmuje prawa osoby ludzkiej Jan XXIII. Wymienia on prawo do pracy, do słusznych warunków pracy i wynagrodzenia za nią, do własności prywatnej i wynikających z jej posiadania obowiązków, prawo do zrzeszania się, do emigracji i imigracji, do udziału w życiu publicznym i do ochrony swych praw. Niezmiernie ważne jest wskazanie tego Papieża, iż prawom człowieka odpowiadają jego obowiązki, które są konsekwencją moralną tych praw (PT 18-33). Jan Paweł II domaga się poszanowania wszystkich praw osobowych człowieka, wymieniając w sposób priorytetowy "prawa do życia w każdej fazie jego istnienia, prawa rodziny jako podstawowej wspólnoty społecznej, sprawiedliwości w stosunkach pracy, praw związanych z życiem wspólnoty politycznej jako takiej, praw opartych na transcendentnym powołaniu istoty ludzkiej, poczynając od prawa do swobodnego wyznawania i praktykowania własnego religijnego credo, w płaszczyźnie międzynarodowej dodaje do nich "poszanowanie tożsamości każdego ludu, z jego cechami historycznymi i kulturowymi (SRS 33).

Chrześcijański porządek społeczno-gospodarczy opiera Leon XIII na dwóch podstawach – własności i pracy. Krytykę socjalizmu przeprowadza właśnie na gruncie odrzucenia przez ten kierunek, szczególnie przez marksizm, własności prywatnej. Wskazuje Papież, idąc za św. Tomaszem, na zgodność własności prywatnej z prawem naturalnym (RN 4) i na uporządkowanie stosunków społecznych we własności prywatnej (RN 12). Dodaje do tego ważny argument za własnością

– prawo rodziny, zapewnienie jej podstaw utrzymania, spokoju i trwałości (RN 9). We wskazaniach encykliki, odnoszących się do własności, występuje bardzo wyraźnie zasada pomocniczości państwa, tak dziś aktualna, którą ostatecznie sformułuje dopiero Pius XI i właściwe źródło moralne prawa do własności prywatnej, którym jest praca. Na własności, stwierdza Papież, zostaje wyciśnięty kształt osobowości jej właściciela (RN 7). W nauce encykliki mamy więc bardzo wyraźnie wskazany naturalny charakter instytucji własności prywatnej i brak antynomii pomiędzy własnością prywatną a pracą, co tak silnie podkreślił Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*, w dziewięćdziesiątą rocznicę *Rerum novarum* (LE 14). Praca i własność kapitałowa tworzą harmonijnie całe bogactwo ludzkości, zarówno w zakresie dóbr materialnych jak i dóbr kultury człowieka.

Leon XIII głosi tradycyjną tezę, że własność jest wspólna w użytkowaniu, a prywatna w posiadaniu. Nie oznacza to jednak, aby jedyną formą własności miała być własność prywatna, własność zbiorowa: państwowa, samorządowa, spółdzielcza jest zgodna z zasadami społecznymi chrześcijańskimi, gdyż odpowiada potrzebom techniki i bogactwu osobowości człowieka. Koniecznym jednak wymaganiem nauki społecznej jest posiadanie przez każdego człowieka jakiejś własności. Jest to wymogiem godności, odpowiedzialności, wolności i niezależności osoby ludzkiej. Mały własny warsztat pracy, a w szczególności rodzinny, jest ideałem nauki Kościoła o własności, ale musi często ustępować potrzebom techniki na rzecz zakładu wielkiego. Czterdzieści pięć lat komunizmu nauczyło nas jednak, jak niebezpieczna i szkodliwa jest gigantomania największych na świecie zakładów produkcji.

Zasada własności prywatnej w posiadaniu, a wspólnej w użytkowaniu ukazuje się w dzisiejszej rzeczywistości społecznej jako odpowiedzialność społeczna własności prywatnej. Według *Rerum novarum* więc ustrój własności powinien być wypadkową z jednej strony największej wolności człowieka, a z drugiej strony najlepszej realizacji dobra wspólnego przez udostępnienie sprawiedliwe dóbr gospodarczych wszystkim ludziom (RN 3-5). W dzisiejszej sytuacji świata wskazanie to można rozciągnąć na stosunki pomiędzy krajami bogatymi, rozwiniętymi gospodarczo a krajami biednymi, zacofanymi, w myśl nauki Pawła VI w encyklice *Populorum progressio*.

Leon XIII, choć tak mocno akcentował prawo człowieka do własności, uznaje podobnie, jak to czynią jego następcy, a zwłaszcza Jan Paweł II (LE 12) priorytet pracy w stosunku do kapitału. Stwierdza, że „słusznie można powiedzieć, iż powszechnym sposobem zdobywania środków do życia i utrzymania jest praca” (RN 8). Praca jest warunkiem życia i doskonalenia człowieka (RN 34). Charakteryzują ją dwie cechy: 1) cel, którym jest utrzymanie się przy życiu oraz 2) jej osobowy charakter. Papież nie potępia systemu salariatu, lecz domaga się jego reformy przez przestrzeganie słusznej płacy. Winna ona zapewnić pracownikowi

godny poziom życia i to nie tylko jemu samemu, lecz również i całej jego rodzinie oraz stworzyć możliwość odkładania oszczędności.

Realizacja chrześcijańskich warunków ustroju gospodarczego, wskazuje Papież, zależy z jednej strony od państwa, z drugiej od samych podmiotów gospodarczych, w dziedzinie ustroju pracy są nimi pracownicy.

Władza państwowa tworzy ustawodawstwo pracy i kontrolę warunków pracy. Pracownicy wpływają na stosunki pracy przez zrzeszanie się w wolne związki. Związki pracownicze powinny być samodzielne i niezależne. Powinny rozporządzać własnymi funduszami, wybierać swe władze w sposób demokratyczny, bez przymusu i nacisku zewnętrznego. Powinny zachowywać zasady demokracji w stosunkach wewnętrznych i informować swych członków o celach, szczegółowych zadaniach, o podejmowanych decyzjach władz związkowych. Powinny być apolityczne, dążyć do ochrony interesów klasowych, lecz z uwzględnieniem dobra wspólnego, dobra całego kraju (RN 40-42).

Takie związki pracownicze postulowane przez encyklikę mogą i powinny odegrać ważną rolę w powiązaniu państwa jako ustawodawcy pracy z klasą robotniczą, ograniczając rozrost biurokratyzmu i przeciwdziałając jego nadużyciom.

Wskazania Leonowe, dotyczące związków zawodowych (Papież nie używa jeszcze tego terminu, lecz nazywa je zrzeszeniami robotników) są aktualne i dziś i to zarówno w ustroju komunistycznym (tam gdzie jeszcze istnieje), jak i kapitalistycznym.

Jan Paweł II w *Laborem exercens* przestrzega przed traktowaniem w tym ustroju robotnika jako podmiotu uspołecznionego warsztatu pracy. W istocie rzeczy życiem gospodarczym kieruje w tym systemie biurokracja, która nie ma na widoku ani dobra robotników, ani dobra całego kraju, ale własny interes (LE 14). Również i w krajach kapitalistycznych nauka *Rerum novarum* ma zastosowanie pomimo wielkiej siły organizacji syndykalnych. Wiele bowiem związków zawodowych jest manipulowanych przez partie polityczne, które pragną zrealizować swe cele, sięgając po władzę w państwie, nieraz z zaniedbaniem istotnych interesów klasy robotniczej. Znane są również wypadki manipulowania związkami zawodowymi przez administrację państwa lub opanowywania ich przez nieliczne grupy polityczne, gospodarcze (lobby) szukające własnych korzyści lub podlegające wpływom związków przedsiębiorców. Dlatego to właśnie samodzielność, niezależność, demokratyzm ruchu związkowego są tak ważne.

Pojęcie „znaków czasu” wprowadził do katolickiej nauki społecznej po raz pierwszy Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*. „Znaki czasu” wskazują na tendencje rozwojowe współczesnego świata. Ich źródłem jest Opatrzność Boża, która rządzi dziejami ludzkości. Stąd do „znaków czasu” zalicza się zasadniczo tendencje czy kierunki rozwojowe zgodne z dobrem wspólnym ludzkości. Należy

jednak pamiętać, że sprawiedliwość Boża zsyła na ludzkość również kary, które mogą stać się pobudką do naprawy stosunków społecznych.

W *Rerum novarum* można dopatrywać się ukazania „znaków czasu” w tym rozszerzonym, lecz i we właściwym znaczeniu. Papież widzi bowiem przyczyny ówczesnej sytuacji klasy robotniczej w czterech zjawiskach. Pierwszym jest brak organizacji pracowników po zniesieniu korporacji średniowiecznych. Drugim – brak ingerencji państwa, opieki nad klasą robotniczą. Trzecim – „żarłoczna lichwa”, nie tylko pieniężna, ale i towarowa – stosowany wówczas przez pracodawców „sweating system”. Polegał on na udzielaniu na kredyt w sklepach fabrycznych, należących do przedsiębiorcy, towarów na wysoki procent. Czwartą – skupienie najmu pracy i handlu towarowego w „rękach niewielu”, czyli monopolizacja rynku pracy i rynku towarów (RN 2).

Te cztery przyczyny nędzy robotników trafnie wskazane przez encyklikę papieską nie są już aktualne dzisiaj w odniesieniu do sytuacji klasy pracowników, przynajmniej w krajach rozwiniętych gospodarczo. W innych krajach nie straciły całkowicie swej aktualności. Dotyczy to krajów zacofanych trzeciego świata i krajów socjalistycznych. W ostatnich zwłaszcza zerwanie z ustrojem komunistycznym ujawniło w całej pełni nędzę społeczeństwa, a więc i ludzi pracy. Dokładnie zjawiska niedostatku robotników w XIX w. dadzą się natomiast zastosować przy pewnej interpretacji do krajów zacofanych, ubogich.

Pierwszą z obserwacji Leonowych należy rozumieć jako brak organizacji krajów ubogich, brak solidarnego wystąpienia i obrony w stosunku do krajów bogatych. Istnieją już wprawdzie dziś organizacje krajów afrykańskich, krajów Ameryki Łacińskiej. Mają one jednak charakter przede wszystkim polityczny a nie gospodarczy i występują w nich zarówno kraje bogate jak i biedne. Nie potrafią więc stworzyć monopolu surowcowego, który mógłby się przeciwstawić monopolowi przemysłowemu krajów rozwiniętych.

Brak ingerencji państwa na rzecz robotników, to dziś w skali międzynarodowej, brak skutecznej interwencji organizmów międzynarodowych, bezwład i zła organizacja ONZ. Jej autorytet jest mały, nie posiada ona żadnej egzekutywy swych uchwał.

„Żarłoczna lichwa” to dziś zbyt mała i coraz mniejsza pomoc finansowa krajów bogatych dla swych ubogich partnerów. Nie osiągnęła ona proponowanej przez Pawła VI wysokości 1% dochodu narodowego krajów bogatych i w coraz większym stopniu przybiera postać kredytową, stając się prawdziwą lichwą. Doprowadziło to do tak olbrzymiego zadłużenia, które przekroczyło kwotę 1 biliona dolarów, wiele krajów stanęło na granicy bankructwa. Ich zadłużenie jest wyższe niż roczny dochód narodowy brutto. Upadek komunizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej ujawnił również ogromne zadłużenie, które uniemożliwia im reformy gospodarcze mające na celu powrót do wolnej Europy. Sprawa ta stała

się skandalem końca XX wieku. Zajął się nią Papieska Komisja Iustitia et Pax w dokumencie *W służbie społeczności ludzkiej – etyczne stanowisko wobec problemu zadłużenia międzynarodowego*, wydanym w 1986 r.

Wreszcie skupienie najmu pracy i handlu w rękach niewielu, to dzisiejsze niesprawiedliwe w skali międzynarodowej „terms of trade”, stosunki wymiany pomiędzy krajami rozwiniętymi a zacofanymi w rozwoju, zbyt niskie ceny płacone przez kraje bogate za surowce i zbyt wysokie ceny wymagane przez nie od krajów ubogich za artykuły przemysłowe. Tak, jak monopol zatrudnienia i handlu wielkich przedsiębiorstw był jedną z przyczyn nędzy robotników w XIX wieku, tak monopol w zakresie produkcji przemysłowej i finansowania handlu decyduje w dużym stopniu o ubóstwie krajów, znajdujących się dopiero na drodze do rozwoju.

W nauce *Rerum novarum* można się dopatrzeć nie tylko słusznej krytyki doli proletariatu XIX-wiecznego, lecz wskazania wyraźnego „znaku czasu”, jest nim dojrzałość klasy robotniczej do samodzielnej obrony swych interesów, obrony przed wyzyskiem pracodawców kapitalistycznych (RN 36). Dojrzałość klasy pracującej wyraża się wówczas również we wzroście poczucia ufności we własne siły oraz wzmocnieniu więzów łączności i solidarności (RN 1).

W związku z rolą państwa w kształtowaniu stosunków pracy Papież rozwija naukę chrześcijańską o państwie. Zadaniem państwa jest dążenie do dobra wspólnego (RN 26). Troska o nie jest nie tylko prawem najwyższym dla tych, co dzierżą władzę, ale również źródłem i celem samej władzy (RN 28). Władza istnieje więc po to, aby realizować dobro wspólne. To jest legitymacja i racja jej istnienia. Władza nie tylko istnieje dla wszystkich obywateli, ale po to, aby osiągać dobro wspólne musi działać na jednolitej podstawie w stosunku do każdego obywatela, a więc winna być oparta na prawie (RN 26). Norma prawna powinna być taka sama dla wszystkich obywateli kraju, a więc sprawiedliwa. Sprawiedliwość prawa decyduje o legalności władzy (*salva iustitia*).

Nie może więc być w państwie obywateli pierwszej i drugiej kategorii. *Rerum novarum* odnosi tę zasadę do mas ubogich, do proletariatu, który w wielu krajach był wówczas dyskryminowany. Stanowił on najliczniejszą warstwę ludności, a przy tym on właśnie przyczyniał się swą pracą w największej mierze do bogactwa kraju. Stąd encyklika zaleca państwu szczególną opiekę i troskę.

Do podstawowych wskazań nauki społecznej papieży należą jeszcze zagadnienia, które zostały sformułowane w nowoczesny sposób przez następców Leona XIII, ale można je znaleźć już w jego nauce. Do takich problemów zaliczymy: pokój, rozwój, solidarność oraz opcję na rzecz ubogich.

Zagadnienie pokoju rozpatruje Leon XIII odnośnie do stosunków wewnątrzpaństwowych, gdy spokojowi publicznemu zagrażają niesprawiedliwe warunki ekonomiczne, zwłaszcza sytuacja proletariatu, grzech społeczny, jak to nazwie Jan Paweł II (SRS 36).

Obszernie zagadnieniem pokoju zajmował się Pius XII, którego pontyfikat przypadł na okres I wojny światowej. Widzi on powiązanie pomiędzy pokojem wewnętrznym państw a pokojem międzynarodowym. Dwa czynniki podstawowe rządzą, jak wskazuje, życiem społecznym: „współżycie ludzi i współżycie wśród pokoju” (*Oreędzie radiowe z 1 VI 1941* nr 10 i 12). Według Jana XXIII pokój powinien być „oparty na prawdzie, zbudowany według nakazów sprawiedliwości, ożywiony i dopełniony miłością i urzeczywistniony w klimacie wolności (PT 167). W płaszczyźnie międzynarodowej Paweł VI widzi olbrzymie rozpiętości rozwoju u poszczególnych narodów i ludów, jako nieustające źródło zagrażające pokojowi świata, formułuje przeto hasło „rozwój nowym imieniem pokoju” (PP 76).

Papież Leon XIII nie precyzuje pojęcia rozwoju, ale widzi go w przemianach społeczno-gospodarczych swego czasu (RN 1) i wskazuje na potrzebę rozwoju dzięki działalności stowarzyszeń robotniczych i państwa (RN 26, 36, 41).

Dla Pawła VI rozwój, na to aby był prawdziwy, powinien być zupełny, to znaczy powinien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka (PP 14). Jan Paweł II uważa, iż współpraca nad rozwojem jest „obowiązkiem wszystkich wobec wszystkich i powinna być powszechna w całym świecie” (SRS 32).

Zagadnienie solidarności jest nowym terminem, ale starym pojęciem chrześcijańskim, które jest wyrazem więzi łączącej wszystkich ludzi jako dzieci Bożych, a pogłębionym w braterstwie Jezusa Chrystusa. Leon XIII dwukrotnie pisze wyraźnie o solidarności jako więzi łączącej proletariuszy, ale również o szerszej więzi praw i obowiązków łączącej z sobą zarówno proletariuszy jak i bogatych (czytaj kapitalistów) (RN 1). *Populorum progressio* rozszerza pojęcie solidarności pomiędzy stanami jednego społeczeństwa na solidarność pomiędzy narodami i ludami (PP 64), a *Sollicitudo rei socialis* widzi jako podmioty solidarności zarówno osoby ludzkie, jak grupy społeczne oraz narody i ludy. Źródłem solidarności winna być świadomość wspólnego powołania wszystkich ludzi, ich zaangażowanie ewangeliczne i zasada, że wszystkie „dobra stworzone są przeznaczone dla wszystkich” i to dobra zarówno naturalne jak i przetworzone przez człowieka. Dlatego dziś można „z taką mocą inspiracji biblijnej” głosić na równi z hasłem Pawła VI o rozwoju, nowe hasło: „pokój owocem solidarności” (SRS 39). Jan Paweł II przypisuje wysoką rangę solidarności, uznając ją za cnotę chrześcijańską i to mającą „liczne punkty styczne” z najwyższą cnotą, miłością (SRS 40).

Troska Leona XIII o los proletariatu XIX-wiecznego (RN 26) jest wyrazem tego, co jego następcy nazwą opcją na rzecz ubogich ze strony Kościoła. Pius XII łączy ją z kolei w prawie człowieka z czcią Boga. Najmocniej formułuje ją Jan Paweł II jako „miłość preferencyjną na rzecz ubogich” (SRS 42).

Wskazania Leona XIII potwierdzają jego następcy z tym, że w ramach dobra wspólnego kładą też wyraźny nacisk „na poszanowanie praw i obowiązków ludzkiej

osoby” (PT 60), a nawet Pius XII stwierdza kategorycznie, że „podstawowym zadaniem wszelkiej władzy publicznej jest strzec nienaruszalnych praw człowieka i dbać o to, aby każdy mógł z większą łatwością wypełniać swe obowiązki” (*Ogłoszenie radiowe z 1 VI 1941* nr 16).

Wielkość i nieprzemijające znaczenie encykliki *Rerum novarum* polega nie tylko na tym, że zapoczątkowała ona nauczanie społeczne Kościoła w nowoczesnym ujęciu, lecz że zawiera przynajmniej w pierwiastkowym sformułowaniu wszystkie problemy społeczno-moralne i wskazania nauki chrześcijańskiej, rozwinięte przez następców Leona XIII na przestrzeni całego wieku.

THE BASIC INSTRUCTIONS OF THE CHURCH'S SOCIAL TEACHING  
FROM *RERUM NOVARUM* TO *SOLLICITUDO REI SOCIALIS*

S u m m a r y

The author writes that the Church's social teaching is not one of the social theories but part of the whole Christian teaching as to social matters whose basis is natural and revealed law and this decides about the priority of morality. Catholic social teaching has the personalistic character because it approves of human person as the central value which is the subject of morality rights, social, cultural and economical activity as well as the purpose of those activities. It is also important that human person's rights correspond to appropriate duties.

Leon XIII emphasized that the socio-economical order should be based on property and labour. The instruction on the role of the state is very clearcut. The activity of the state should be based on the principle of auxiliaryness and common good. John Paul II points at the priority of labour over capital. All popes pinpoint the role of trade unions which should be self-contained and independent of political parties or the state. Paul VI brings to our notice the rise of a social question which has a world-wide dimension. He pinpoints that this question can be solved by means a solidary cooperation of all nations by giving financial aid to the poor countries (assigning 1% of national revenue of the developed countries), basing the international exchange on the principle of justice, clearing of the poor countries' debts. There are many papal instructions which concern the way how to keep peace; it should be based on the principle of truth, justice, love, freedom and development – „the development which is a new name of peace” (Paul VI), solidarity – „peace as the fruit of solidarity” (John Paul II).

*Translated by Jan Kłós*